

Nie straszcie nas szpitalną prywatyzacją

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 26, sierpień 2012 17:39

Odsłony: 1816

Co rusz odzywają się głosy lamentu jak okropny los czeka samorządowe szpitale przekształcane w spółki, a przy tej okazji straszy się udręczony naród - widmem prywatyzacji.

O tym, że to absurdalne zarzuty, przekonują się pacjenci odwiedzający już 122 spółek zbudowanych od 1999 roku, na bazie likwidowanych lub przekształcanych przez samorządy, samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Dla tych małej wiary informacja o tym, że w żadnym z tych szpitali, zamiast działalności medycznej nie utworzono przytułku, domu handlowego czy też hotelu.

Zgoła odwrotnie. Powszechnym jest poszerzanie oferty usług medycznych i podnoszenie jakości ich udzielania.

Dobrze jest wiedzieć o tym, że ani jedna z tych spółek nie upadła. Nawet gdyby tak się miało w przyszłości zdarzyć, to sądzę, że dorośliśmy już do tego by wiedzieć, iż upadłość to nie kataklizm, a sposób na ratowanie przedsiębiorstwa.

Warto też pamiętać, że najczęściej zmiany formy prawnej szpitali wiązały się z komercjalizacją, a nie prywatyzacją.

Prywatyzacja może być skutecznym sposobem nie tylko na ratowanie szpitala przed kompletną zagładą, ale także sposobem na przysłowiową „rozwojową ucieczkę do przodu”. Zagwarantowaniem środków na zdecydowanie poprawienie warunków świadczenia usług medycznych (także dostosowanie do niezbędnych standardów informatycznych, technicznych i sanitarnych), a równocześnie przeniesienie na szpitalny grunt, pozytywnych doświadczeń prywatnych inwestorów z zarządzania podmiotami gospodarczymi.

Dobrym przykładem niech będzie praktyka Szpitala Powiatowego w Gryfinie spółka z.o.o. (w roku 2011 przychody szpitala wyniosły 12,3 mln zł, zatrudniał on 111 osób, a kapitał podstawowy spółki wynosił 920 tys. zł.)

Dom Lekarski S.A. (jeden z liderów na rynku usług medycznych w zachodniopomorskim), w kwietniu bieżącego roku nabył 221 udziałów w gryfickiej spółce za kwotę 552,5 tys. zł, obejmując 60 proc. udziałów w kapitale zakładowym. Zgodnie z zawartą umową, Dom Lekarski jest zobowiązany do zrealizowania w gryfińskiej Spółce do 2016 programu inwestycyjnego, w kwocie nie niższej niż 5,92 mln zł.

Podstawowym zadaniem będzie zwiększenie jakości i rozszerzenie zakresu i dostępności do usług medycznych społeczności lokalnej bez konieczności poszukiwania opieki medycznej poza miejscem zamieszkania. Zaplecze medyczne szpitala w Gryfinie zostanie wzbogacone o nowoczesny, często innowacyjny, spełniający najwyższe światowe standardy sprzęt do diagnostyki i zabiegów operacyjnych.

Jeśli tak ma wyglądać „prywatyzacyjna tragedia samorządowych szpitali” to niech zdarza się ona jak najczęściej.

Nie straszcie nas szpitalną prywatyzacją

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 26, sierpień 2012 17:39

Odsłony: 1816

Marek Wójcik